

369/2022/ZN/KS

Warszawa, 18 października 2022 r.

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie z prywatnego aktu oskarżenia Andrzeja Markowskiego przeciwko [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE]
sygn. akt [REDAKTOWANE]
rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia**

I. Uwagi wstępne

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które, być może nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w

kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niej jest podyktowany troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi, które uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną „opinię przyjaciela sądu”, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

II. Stan faktyczny

[Redacted text block containing multiple lines of blacked-out content]

III. Prawo ofiar przemocy do zabrania głosu – standardy prawne dotyczące swobody wypowiedzi

Przechodząc do rozważań merytorycznych, na wstępie należy podkreślić, że swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów każdego demokratycznego społeczeństwa i jest gwarantowana zarówno przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 54), jak i Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 10; dalej: „EKPC”, „Konwencja”). Art. 54 ust. 1 Konstytucji

stanowi, iż: „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Zgodnie z art. 10 ust. 1 EKPC: „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Treść art. 10 EKPC należy interpretować w świetle orzecznictwa ETPC, który wielokrotnie podkreślał, że „swoboda wypowiedzi jest warunkiem nie tylko rozwoju społeczeństwa demokratycznego, ale także możliwości samorealizacji jednostki”¹. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że swoboda wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego i państwo może w nią niekiedy ingerować poprzez wymogi formalne, warunki, ograniczenia czy sankcje.

Art. 10 ust. 2 EKPC zakłada, że ingerencja w swobodę wypowiedzi jest dopuszczalna wyłącznie po spełnieniu łącznie trzech warunków. Po pierwsze możliwość ingerencji musi być przewidziana przez prawo krajowe (jest to tzw. kryterium legalności formalnej). Po drugie ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie (kryterium konieczności). Po trzecie, ograniczenie może mieć miejsce jedynie, jeżeli służy ochronie wyraźnie wskazanych przez art. 10 ust. 2 dóbr lub interesów (kryterium celowości). Należą do nich między innymi zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, zapobieżenie zakłócaniu porządku publicznego oraz ochrona dobrego imienia oraz praw innych osób.

W niniejszej sprawie nie ma zasadniczo wątpliwości co do spełnienia pierwszego kryterium, dotyczącego legalności formalnej (oparcia aktu oskarżenia na art. 212 kodeksu karnego). Konieczna natomiast jest weryfikacja, czy działanie ingerujące w swobodę wypowiedzi może być w tych konkretnych okolicznościach uznane za realnie służące uzasadnionemu celowi, czy też powinno być uznane za formę nadużycia prawa, wykorzystujące skierowanie aktu oskarżenia o zniesławienie jako rodzaj działania odwetowego i mającego na celu zastraszenie. Nie każde bowiem ograniczenie swobody wypowiedzi, które spełnia kryterium formalnej legalności (tj. ma formalną podstawę prawną), może być uznane za dopuszczalne. Przewiduje to również wyraźnie Europejska Konwencja Praw Człowieka, stanowiąc w art. 18, że

¹ Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside p. Wielkiej Brytanii, skarga nr 5493/72.

„ograniczenia praw i wolności, na które zezwala niniejsza konwencja, nie będą stosowane w innych celach niż te, dla których je wprowadzono.”

Nawet jednak w przypadku uznania danego działania za spełniające kryterium celowości, niezbędne byłoby również sprawdzenie, czy ingerencja w wolność słowa jest konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał w swoim orzecznictwie tłumaczył, jak należy przeprowadzać test konieczności, wskazując, że konieczne jest, aby nałożone ograniczenia odpowiadały na nagłą potrzebę społeczną, natura i dotkliwość sankcji była adekwatna do celu, a powody przytoczone przez władze krajowe dla usprawiedliwienia podjętej decyzji muszą być istotne i wystarczające².

Biorąc pod uwagę współcześnie przyjęte standardy w orzecznictwie ETPC i prawie międzynarodowym, oraz w, szerzej, w piśmiennictwie naukowym z zakresu praw człowieka i orzecznictwie innych państw, HFPC pragnie zwrócić uwagę na następujące kwestie, które powinny zostać wzięte pod uwagę podczas oceny, czy ingerencja w wolność wypowiedzi oskarżonej służyłaby uzasadnionemu celowi oraz czy byłaby konieczna w demokratycznym społeczeństwie, a co za tym idzie, dopuszczalna:

1. Upublicznianie przypadków molestowania seksualnego;
2. Działania odwetowe przeciwko ofiarom molestowania seksualnego;
3. Kontratyp skargi publicznej i niepubliczny charakter wypowiedzi.

1. Upublicznianie przypadków molestowania seksualnego

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie zwrócić uwagę na szerszy kontekst, w który wpisuje się przedmiotowe postępowanie. Sprawa ██████████ wpisuje się nie tylko w systematyczne ujawnianie przypadków molestowania i molestowania seksualnego na Uniwersytecie Warszawskim, lecz także w ruch znany pod nazwą MeToo. MeToo to ruch społeczny zapoczątkowany w 2017 r. Jego celem jest zwrócenie uwagi na skalę problemu molestowania seksualnego poprzez publiczne dzielenie się doświadczeniami przez kobiety,

² Dla zestawienia orzecznictwa zobacz wyrok ETPC z 21 stycznia 1999 r. w sprawie Janowski p. Polsce, skarga nr 25716/94, pkt. 30-31.

które padły jego ofiarą. Nazwa wzięła się od hashtagu #metoo (pol. *ja też*), używanego do oznaczania w mediach społecznościowych postów na temat tych doświadczeń.

W tym kontekście trzeba jednoznacznie zaznaczyć, że wolność wypowiedzi obejmuje prawo osób, które doświadczyły przemocy ze względu na płeć, w tym przemocy seksualnej i molestowania, do publicznego mówienia o swoich doświadczeniach. Mają one prawo wyboru sposobu, w jaki chcą opisać swoją historię, platformy, z której w tym celu skorzystają, jak i momentu zabrania głosu - upływ czasu od opisywanego zdarzenia lub zdarzeń pozostaje bez znaczenia. Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet stwierdził wręcz, że wolność wypowiedzi jest nierozzerwalnie związana i współzależna z prawem kobiet do życia wolnego od przemocy ze względu na płeć³.

Co więcej, ochrona prawa do wypowiedzi ofiar molestowania seksualnego leży w interesie publicznym. Po pierwsze, jeżeli ofiary molestowania seksualnego będą zniechęcane do mówienia o swoich doświadczeniach, dyskredytowane lub ich wolność słowa będzie ograniczana, przemoc wobec kobiet będzie trwała, a sprawcy pozostaną bezkarni. Po drugie, świadectwa ofiar są konieczne do zidentyfikowania samego problemu oraz oszacowania jego skali. Chociaż dziś wiadomo, że molestowanie seksualne jest niestety zjawiskiem powszechnym, to przez lata nie mówiono o nim otwarcie. Doprowadziło to do pewnego rodzaju milczącego przyzwolenia na zachowania niedopuszczalne oraz utrwalenia się szkodliwych stereotypów, z powodu których to ofiary ponosiły konsekwencje doświadczanej przemocy.

Z powyższych powodów ochrona prawa ofiar do mówienia o swoich doświadczeniach jest nie tylko konieczna z perspektywy prawa, co zostanie poruszone w dalszej części niniejszej opinii, lecz ale także stanowi istotny czynnik przyczyniający się do zwalczania przemocy wobec kobiet.

2. Działania odwetowe przeciwko ofiarom molestowania seksualnego

Przeciwko kobietom, które zdecydowały się na publiczne ujawnienie domniemanych sprawców przemocy seksualnej często wytaczane są postępowania o zniesławienie,

³ *General recommendation No. 35 (2017) on gender-based violence against women, updating general recommendation No. 19 (1992)*, pkt 15.

znieważanie czy nawet fałszywe zgłaszanie przestępstw. Fenomen ten został szeroko opisany w literaturze przedmiotu⁴ i został odnotowany m.in. także przez Specjalnego Sprawozdawcę ONZ do spraw swobody wypowiedzi⁵. Zauważa się, że zjawisko w zasadzie sprowadza się do wykorzystania narzędzi prawnych w celu wymierzenia odwetu wobec osoby ujawniającej przemoc oraz uciszenia i zniechęcania ofiar do pociągania sprawców do jakiegokolwiek odpowiedzialności - nie tylko karnej, lecz również społecznej.

Co więcej, działania odwetowe w postaci pozwów czy prywatnych aktów oskarżenia powodują wtórną wiktyimizację ofiar. Abstrahując od samej konieczności poradzenia sobie z traumą wywołaną doświadczeniem molestowania seksualnego, podjęcie decyzji o publicznym wypowiedzeniu się na ten temat jest często niezwykle trudne i wymaga odwagi. Nawet groźba postępowania sądowego i związanego z nim obciążenia czasowego i finansowego będzie miało negatywny wpływ na kondycję psychiczną tych kobiet.

Problem ten dostrzegł także Sąd Najwyższy stanu Nowy Jork: "Napaści seksualne pozostają w znacznym stopniu niezgłaszane, głównie z powodu obaw ofiar przed odwetem. Nie umyka nam, że pozwы o zniesławienie (...) mogą stanowić formę odwetu na tych, którzy mają odwagę zabrać głos; większość ofiar nie może sobie pozwolić na lata procesu sądowego, ani nie chce, aby ich dane osobowe zostały ujawnione, ani aby ponownie przeżyć swoją osobistą traumę poprzez proces sądowy, w tym zeznania, składanie pism procesowych i zeznania w sądzie. Nie chcą też znosić ciągłych, niechcianych interakcji z osobą, która rzekomo ich zaatakowała, w trakcie procesu sądowego"⁶.

⁴ M.in. David. B. Oppenheimer, *Defamation Law is Being Weaponized to Destroy the Global #MeToo Movement: Can Free Speech Protections Help Counter the Impact?* [pol.: Przepisy o zniesławieniu są wykorzystywane jako broń przeciwko globalnemu ruchowi #MeToo: czy gwarancje wolności słowa mogą pomóc przeciwdziałać takim działaniom?], w: Ann. M. Noel (red.), David. B. Oppenheimer (red.), *The Global #MeToo Movement*, Berkeley, 2020; Alyssa R. Leader, *A "SLAPP" in the Face of Free Speech: Protecting Survivors' Rights to Speak Up in the "Me Too" Era* [pol.: SLAPP przeciwko wolności słowa: ochrona prawa osób, które doświadczyły przemocy, do zabrania głosu w erze "Me Too"], 17 *First Amendment Law Review* 441, 2022.

⁵ *The UN Special Rapporteur on the promotion and protection of freedom of opinion and expression, A/76/258: Gender justice and freedom of expression - Report of Special Rapporteur on the promotion and protection of freedom of opinion and expression*, s. 8, pkt 22.

⁶ Wyrok *Sagaille v. Carrega*, wyrok z 9 marca 2021 r.

Specjalna sprawozdawczyni ds. przemocy wobec kobiet, jej przyczyn i skutków Organizacji Narodów Zjednoczonych, Dubravka Šimonović⁷ zwraca uwagę na to, że wykorzystywanie środków prawnych przeciwko ofiarom molestowania może wręcz stanowić formę przemocy i znęcania się. Dominującą cechą przemocy ze względu na płeć jest różnica sił istniejąca między sprawcą a ofiarą i to właśnie ta różnica sił jest wykorzystywana w późniejszym stosowaniu prawa w celu uciszenia lub zdyskredytowania ofiary.

Na organach państwa, w tym na sądach ciąży obowiązek przeciwdziałania temu zjawisku. Wynika on nie tylko z art. 54 Konstytucji, jak i art. 10 EKPC, gwarantujących ofiaro molestowania seksualnego prawo do mówienia o swoich doświadczeniach, lecz także z ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej⁸ (dalej: konwencja stambulska). Po pierwsze, w art. 4 ust. 1 nakłada ona generalny obowiązek przyjęcia przez państwo środków służących do ochrony prawa do życia wolnego od przemocy (przemocy rozumianej jako obejmującej również molestowanie seksualne, por. preambuła oraz art. 40 Konwencji stambulskiej). Natomiast w artykule 56 ust. 1 lit. a Konwencja stambulska nakłada na państwa-strony obowiązek ochrony ofiar tej przemocy, jak również ich rodzin i świadków, przed zastraszaniem, odwetem lub ponowną wiktyimizacją, na wszystkich etapach postępowania przygotowawczego oraz sądowego.

W przypadku więc gdy sąd ma do czynienia z działaniem odwetowym w postaci pozwu albo prywatnego aktu oskarżenia, jego obowiązkiem w świetle powyżej przywołanych standardów oraz prawa jest doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia postępowania celem zminimalizowania ich negatywnego wpływu na ofiary molestowania seksualnego. Takim sposobem będzie na przykład umorzenie postępowania bez kierowania go na rozprawę, co ograniczy zarówno obciążenie psychiczne i emocjonalne, jak i finansowe, oraz ochroni ofiary przed wtórną wiktyimizacją.

Pomocna w kontekście wskazania odpowiedniego sposobu postępowania może okazać się praktyka zagraniczna nakierowana na zapewnienie optymalnej ochrony praw ofiar w postępowaniach sądowych. Amerykańskie sądy w licznych już orzeczeniach dostrzegły, że molestowanie seksualne stanowi istotny problem dla porządku publicznego oraz że sprawcy

⁷ Report of the Special Rapporteur on violence against women, its causes and consequences on online violence against women and girls from a human rights perspective, s. 9, pkt 31.

⁸ Dz.U. z 2015 r. poz. 961.

coraz częściej wykorzystują pozwy o zniesławienie przeciwko swoim ofiarom. Obserwacja ta stanowiła podstawę do przyznania osobom, które po zgłoszeniu napaści seksualnej spotkały się z działaniami odwetowymi w postaci pozwów o zniesławienie, możliwości skorzystania z środków ochrony przed tzw. abuzywnymi pozwami zmierzającymi do stłumienia debaty publicznej (tzw. SLAPP-ami)⁹. Środki te polegały szybkim oddaleniem powództwa oraz odzyskaniem opłat i kosztów procesowych od powoda¹⁰.

Także indyjskie sądy podchodzą do tego zjawiska bardzo kategorycznie: „Kobiety nie mogą być karane za podnoszenie głosu przeciwko nadużyciom seksualnym pod pretekstem oskarżenia o zniesławienie, ponieważ prawo do reputacji nie może być chronione kosztem prawa do życia i godności kobiety zagwarantowanego w Konstytucji Indii w artykule 21 i prawa do równości wobec prawa i równej ochrony prawa zagwarantowanego w artykule 14 Konstytucji”¹¹. Rozumowanie to doprowadziło sąd do uniewinnienia ofiary molestowania od zarzutu zniesławienia.

3. Kontratyp skargi publicznej i niepubliczny charakter wypowiedzi

Zgodnie z art. 63 Konstytucji „Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej”. Należy podkreślić, że z prawa do petycji wynika dla państwa nie tylko obowiązek jej rozpatrzenia, ale również przeciwdziałania zachowaniom polegającym na tłumieniu nieuzasadnionej krytyki¹². Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1996 r. wskazał, że „Podniesienie przez obywatela w skardze skierowanej do władz

⁹ SLAPP, ang. *strategic lawsuits against public participation*, to wszelkie działania prawne zmierzające do stłumienia debaty publicznej. Nie zmierzają one do uzyskania ochrony prawnej na gruncie procesowym, lecz do zastraszenia i zniechęcenia krytyków poprzez ich obciążenie finansowe i psychiczne, por. np., Parlament Europejski, *The Use of SLAPPs to Silence Journalists, NGOs and Civil Society*, 2021, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/694782/IPOL_STU\(2021\)694782_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/694782/IPOL_STU(2021)694782_EN.pdf) ..

¹⁰ Zob. wyrok Schwern v Plunkett, 845 F3d 1241, 1245 (9th Cir 2017), wyrok Godin v Schencks, 629 F3d 79, 81 (1st Cir 2010), Vander-Plas v May, No. 07-15-00454-CV, 2016 WL 5851913 (Tex App Oct. 4, 2016).

¹¹ Court of Shri Ravindra Kumar Pandey, New Delhi, Mobashar Jawed Akbar v. Priya Ramani, wyrok z 17 lutego 2021 r.

¹² P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, opublikowano: LEX/el. 2021.

zarzutów przeciwko funkcjonariuszom państwowym nie stanowi przestępstwa zniesławienia, nawet jeżeli mogą one poniżyć osoby, których dotyczą lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub prowadzenia określonej działalności. Pisanie i kierowanie do odpowiednich organów skarg i wniosków jest bowiem uprawnieniem jednostki subiektywnie broniącej swoich praw, niezależnie od tego, czy jej roszczenia są słuszne, a także niezależnie od tego, czy potrafi ona udowodnić swoje twierdzenia”¹³. Jak podkreślił W. Kulesza powyższa teza wykracza poza granice okoliczności wyłączających odpowiedzialność za zniesławienie wskazanych w treści art. 213 k.k. Sąd określając znamiona kontratywu skargi obywatelskiej, wskazał, że odpowiedzialność obywatela za zakwestionowanie dobrej opinii funkcjonariusza publicznego powinna zostać uchylona, także wtedy, gdy zarzuty wynikają z subiektywnego przeświadczenia skarżącego, że zostały oparte na prawdzie. Zabezpiecza to obywatela przed poniesieniem sankcji karnej, jeżeli nie będzie mógł udowodnić prawdziwości twierdzeń zawartych w złożonym oświadczeniu. Stanowisko Sądu Najwyższego nie odmawia ochrony dobrego imienia funkcjonariuszom publicznym, ale stanowi „odrzućcie ideologii stosowania prawa właściwej państwu autorytarnemu, która uzasadnia posługiwanie się środkami prawnokarnymi wobec obywatela wnoszącego skargę, ocenioną przez organ państwa jako wyraz karygodnego nieposzanowania jego funkcjonariusza”¹⁴.

Per analogiam standard ten można również odnieść skargi złożonej do odpowiedniego organu powołanego przez pracodawcę na uczelni do rozpatrywania danego rodzaju skarg i w odniesieniu do działań osoby pełniącej funkcję publiczną, jaką jest nauczyciel akademicki. W tym kontekście warto przypomnieć, że Sąd Najwyższy uznaje, iż „zachowanie nauczyciela akademickiego, związane z wykonywaniem przez niego (ustawowych) obowiązków (...) stanowi realizację jednego z konstytucyjnych zadań państwa (art. 70 ust. 1 Konstytucji RP) i spełnia kryterium pełnienia funkcji publicznej”¹⁵.

W dominującej linii orzeczniczej ETPC wskazuje, że dla rozstrzygnięcia spraw dotyczących skarg istotne znaczenie miał fakt, że krytyczne oceny nie były upubliczniane przez skarżących,

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1996 r., sygn. akt III KKN 98/96.

¹⁴ W. Kulesza, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1996 r. III KKN 98*, Palestra 1997, 41/9-10 (447-478), 189-194.

¹⁵ Postanowienie SN z 25.06.2004 r., V KK 74/04, por. również R. Tomaszewski, *Status nauczyciela akademickiego jako osoby pełniącej funkcję publiczną. Uwagi na tle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Białostockie Studia Prawnicze 2020 vol. 25 nr 4

lecz zostały zawarte w prywatnych pismach, kierowanych właściwych organów do rozpatrywania tego rodzaju skarg. Tak orzekł Trybunał chociażby w sprawie *Sofranschi przeciwko Mołdawii*¹⁶. Podkreślił, że naruszenie przysługującego skarżącemu prawa do swobodnego wyrażania opinii dotyczyło korespondencji z Prezydentem Mołdawii, Przewodniczącym Parlamentu oraz lokalną prokuraturą podczas kampanii wyborczej. Pismo wysłano osobno do każdego z adresatów, nie zostało opublikowane w mediach, ani rozpowszechnione wśród szerszego kręgu odbiorców. Zdaniem Trybunału zakres ochrony, który przysługiwał kandydatowi na burmistrza, powinien być rozpatrywany nie w kontekście wolności prasy lub otwartej dyskusji w sprawach publicznych, lecz prawa skarżącego do zgłaszania nieprawidłowości właściwemu organowi. W sprawie *Bezimyanny przeciwko Rosji*¹⁷ Trybunał podkreślił w podobny sposób, że skarżący nie rozpowszechnił za pośrednictwem mediów informacji dotyczącej nieuczciwości sędziego. Zgłosił jedynie czyny, które uważał za niezgodne z prawem odpowiedniemu organowi, uprawnionemu do wszczęcia postępowania. W ocenie Trybunału skarżący działał w ramach przysługującego mu prawa do złożenia skargi. Podobnie w sprawie *Grigoriades przeciwko Grecji*¹⁸ (list do dowódcy jednostki wojskowej) ETPC podkreślił, że pismo zostało wysłane do jednego oficera, a więc krytyka nie była publiczna.

W tego rodzaju sprawach ETPC zauważa, że „możliwość poinformowania przez obywateli właściwych organów publicznych na temat działań funkcjonariuszy publicznych, które wydają się zgłaszającemu nieprawidłowe lub bezprawne, jest jednym z warunków rządów prawa”.¹⁹ Istotną okolicznością, na którą w takich przypadkach zwraca uwagę Trybunał, jest to, czy zarzuty odnoszące się do faktów – jeżeli takie pojawiają w danym nieupublicznionym piśmie – opierają się na tym, co ich autor bądź autorka uważa za zgodne z prawdą, za mające wystarczające podstawy faktyczne²⁰. ETPC wyraźnie stwierdza, że w sprawach nieupublicznionych pism skierowanych do organów i dotyczących rzekomych nieprawidłowości dotyczących funkcjonariuszy publicznych, środki karne mogą być uznane za konieczne „jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy w sposób przekonujący wykazano,

¹⁶ Wyrok ETPC z 21 grudnia 2010 r. w sprawie *Sofranschi p. Mołdawii*, skarga nr 34690/05.

¹⁷ Wyrok ETPC z 8 kwietnia 2010 r., *Bezimyanny p. Rosji*, skarga nr 10941/03.

¹⁸ Wyrok ETPC z 25 listopada 1997 r., *Grigoriades p. Grecji*, skarga nr 24348/94.

¹⁹ Wyrok ETPC z 5 października 2006 r., *Zakharov p. Rosji*, skarga nr 14881/03, par. 26.

²⁰ Op. cit., par. 27.

że osoby zainteresowane świadomie dążyły do zaszkodzenia urzędnikom, których postępowanie krytykowały, mając jednocześnie świadomość, że ich zarzuty wobec tych urzędników były fałszywe”²¹

IV. Podsumowanie

Z wyżej przedstawionych rozważań można wysnuć następujące wnioski, mające znaczenie dla przedmiotowej sprawy:

- 1) Wolność wypowiedzi obejmuje prawo ofiar molestowania seksualnego do publicznego mówienia o swoich przeżyciach, a jego zagwarantowanie jest konieczne nie tylko z uwagi na dobro ofiar, lecz całego społeczeństwa.
- 2) Na organach państwa, w tym sądach, ciąży obowiązek ochrony ofiar molestowania seksualnego przed działaniami odwetowymi w postaci pozwów oraz prywatnych aktów oskarżenia, w tym minimalizowania ich negatywnego wpływu na zdrowie psychiczne oraz zasoby tych ofiar;
- 3) Podniesienie zarzutów wyłącznie w skardze lub petycji do organu publicznego wyłącza możliwość ponoszenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniesławienia, godziłoby to bowiem w samą istotę prawa gwarantowanego w art. 63 Konstytucji.

Wyrażamy nadzieję, że zawarte tu spostrzeżenia oraz standardy międzynarodowe okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi przy analizie omawianej sprawy. Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę, że praktyka sądów krajowych sprzeczna z wytycznymi ETPC może narazić władze państwa na kolejne skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą, wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Piotr Kładoczny

Wiceprezes Zarządu HFPC

²¹ Wyrok ETPC z 12 lipca w sprawie *Marinova i inni p. Bułgarii*, skarga nr 33502/07, 30599/10, 8241/11, 61863/11, par. 34.